

KS. FRANCISZEK GRENIUK

STAN BADAŃ NAD TOMASZEM MŁODZIANOWSKIM TJ (1622—1686)

Postulowana przez wielu autorów konieczność zaznajomienia się z dziejami teologii moralnej jest oczywista¹. Dotyczy to nie tylko dziejów teologii moralnej powszechnej, ale także teologii moralnej rodzimej, polskiej. Przedmiot jednak i zakres takich badań, które należy przeprowadzić w tym względzie, są bardzo obszerne. Zanim więc będzie można pokusić się o jakiś sąd powszechniejszy w tym względzie, nieodzowny do jakiegóś ogólniejszej orientacji, potrzeba przeprowadzić szereg badań szczegółowych, przygotowawczych, monograficznych najczęściej, opartych w dużej mierze na źródłach archiwalnych i rękopiśmiennych². Wydawanie bowiem generalizującego sądu o polskiej teologii moralnej bez należytego i konkretnego przebadania takiego materiału byłoby bardzo niebezpieczne i chyba najczęściej krzywdzące w swym uproszczeniu³.

Tomasz Młodzianowski TJ żył w XVII w. „Polska wydała w tym okresie wielu teologów. Na ogół są oni mało znani. Znaczna ich część oddawała się teologii polemicznej, walcząc ze schizmatykami, protestantami, arianami. Inni uprawiali teologię scholastyczną. Do tych ostatnich należy Młodzianowski”⁴. Członkowie zakonu jezuickiego, do którego należał T. Młodzianowski, zapisali się znacznie w różnych dziedzinach życia

¹ „Eine der dringendsten Aufgaben der heutigen Moraltheologie ist die gründlich Erforschung der ganzen Tradition; dem gerade weil wir in unserer Epoche eines unerhört schnellen Wandels aller Strukturen und Lebens Verhältnisse eine mutige Begegnung mit dieser Neuen Welt wagen müssen, bedarf es aus der Tradition einer klaren Unterscheidung zwischen dem Wandelbaren und Unwandelbaren” (B. Häring, *Heutige Bestrebungen zur Vertiefung und Erneuerung der Moraltheologie*, „Studia Moralia”, 1 (1962) 17).

² Por. A. Janssen, *Pour l'histoire de la théologie morale*, „Ephem. Theol. Lovan.”, 33 (1957) 236.

Por. W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, Warszawa 1959, t. I, s. 46—47.

⁴ L. Dachtera, *Nauka ks. Tomasza Młodzianowskiego o łasce skutecznej*, [Lublin (1949), mpis Arch. KUL, sygn. 40, s. 11].

kulturalnego Polski⁵. Do tych najwybitniejszych należy bez wątpienia omawiany teolog, filozof i kaznodzieja T. Młodzianowski, którego ks. A. Klawek uważa za „jednego z najuczciwszych teologów swego czasu”⁶. O wielkości jego jako kaznodziei wydał uzasadniony sąd najlepszy jego biograf ks. J. Sas TJ pisząc: „Mocą słowa, siłą uczucia i talentem oratorskim przewyższa i współczesnych sobie mówców i wielu późniejszych. Z poprzedników nie ustępuje Birkowskiemu [...] a w kazaniach, gdzie mowa o wadach narodowych, gdzie uderza na niezgody i waśnie, gdzie piętnuje zbytek, bierze lud w obronę i zapowiada upadek ojczyzny, bardzo widoczne występuje pokrewieństwo duchowe między nim a Skargą. Głęboka boleść nad nieszczęściami Polski, a zwłaszcza nad brakiem poprawy wewnętrznej objawia się u niego nieraz z siłą uczucia, które w pewnych ustępach bodaj czy nie przewyższa klasycznego Skargi”⁷.

T. Młodzianowski jednak był znany i wybitny nie tylko jako kaznodzieja. „Dzieła Młodzianowskiego — pisze jeden ze współczesnych nam autorów — były cenione przez współczesnych, cenzorzy unoszą się nad nimi w pochwałach. Dowodem ich wziętości może być fakt, że jeszcze za życia jego doczekały się drugiego wydania. Ogólnie można powiedzieć, że Młodzianowski należał do wybitniejszych teologów polskich wieku siedemnastego”⁸.

Jak dotychczas zajmowano się Młodzianowskim głównie jako kaznodzieją. Pisali o nim swe rozprawy specjalne, nie licząc wzmianek w opracowaniach ogólnych historii literatury, historii filozofii czy zakonu, różni badacze naszej przeszłości. Do większych prac należy zaliczyć rozprawy ukazujące się już od ponad stu lat.

Ks. abp Ignacy Hołowiński, w pracy przechowywanej w rękopisie w Bibliotece Jagiellońskiej, zatytułowanej *X. Tomasz Młodzianowski* zajmuje się omawianym teologiem głównie jako kaznodzieją⁹. Praca ta została opublikowana drukiem po raz pierwszy w „Pamiętniku Religijno-Moralnym” oraz przedrukowana już po śmierci autora w jego *Homiletyce*¹⁰. We wstępie autor omawia konieczność znajomości własnej przeszłości polskiego piśmiennictwa, wykazuje, że „z całej przeszłości naszej najwięcej jest nieznaną przeciąg czasu od Władysława IV aż do

⁵ Por. Od redakcji, „Nasza Przeszłość”, 20 (1964) 6–7; por. M. Bednorz, *Jezuici a religijność polska*, tamże, s. 177.

⁶ *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce*, Kraków 1948, s. 20.

⁷ *Ksiądz Tomasz Młodzianowski i jego kazania*, „Przegl. Powsz.”, t. 52 (1896) 234.

⁸ Dachtera, dz. cyt., s. 148.

⁹ Kodeks pap. z XIX w., folio, k. 34 — sygn. 4228.

¹⁰ „Pamiętnik Religijno-Moralny”, 23 (1852) 449–488, 561–603; *Homiletyka*, Kraków 1859, s. 453–576.

Stanisława Augusta: ledwie historia, i to nie wewnętrznego stanu, ale wojen i klęsk przebiła się do świadomości, a cała ówczesna literatura, cała żywotność tej epoki spoczywa dotąd nietknięta w zamierzchłych cieniach przeszłości”¹¹. Uważa więc on, że dla zapoznania się ze stanem literatury tego okresu „dość wziąć jednego z cenniejszych pisarzy i przedstawić go w ścisłym rozbiorze”, ponieważ „wszyscy pisarze mają jedne główne wady i zalety stanowiące charakterystykę ówczesną, tylko w rozmaitym stopniu”¹². Za takiego reprezentatywnego kaznodzieję, teologa i filozofa I. Hołowiński wybrał właśnie T. Młodzianowskiego. W pracy poświęca nieco uwagi jego życiorysowi, podaje wykaz dzieł nie wychodząc w tym względzie poza ogólnie znane wówczas ustalone fakty. Z kolei zajął się T. Młodzianowskim jedynie jako kaznodzieją wykazując w kazaniach ich narodowość, tak bardzo charakterystyczną cechą kazań tego okresu, posuniętą częstokroć aż do granic śmieszności i złego gustu. Ukazuje dalej T. Młodzianowskiego jako kaznodzieję-moralistę, w którego kazaniach przebija wielka i dokładna znajomość życia i uwrażliwienie na problemy moralne, zwłaszcza w dziedzinie społecznej i politycznej. Sądy swoje opiera na gruntownej analizie kazań i homilii, popierając je obficie przytaczanymi przykładami zaczerpniętymi z omawianych dzieł. Swym gruntownym ujęciem autor dał przykład, który naśladowali późniejsi autorowie zajmujący się T. Młodzianowskim jako kaznodzieją. Ks. abp I. Hołowiński nie interesował się zupełnie T. Młodzianowskim jako filozofem i teologiem.

Innym autorem, który zainteresował się T. Młodzianowskim jako kaznodzieją, i to w sposób gruntowny i zasadniczy, jest współbrat zakonny Józef Sas TJ. Opublikował on artykuł *Ksiądz Tomasz Młodzianowski i jego kazania*¹³. Jak wskazuje tytuł, artykuł ten obejmuje dwie części: pierwsza zawiera obszerny życiorys T. Młodzianowskiego, druga zajmuje się jego kazaniem.

W pierwszej części, biograficznej, ks. Sas przedstawia w porządku chronologicznym bogate curriculum vitae T. Młodzianowskiego, szeroko rozbudowując zwłaszcza okres pracy misyjnej w Persji. W opracowaniu swym autor opiera się głównie na wypowiedziach autobiograficznych samego T. Młodzianowskiego zawartych w jego kazaniach, na materiale archiwalnym jezuickim, znajdującym się przeważnie w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej i Ossolineum, oraz na pewnych informacjach ówczesnego pracownika sekretarza archiwum Towarzystwa Jezusowego. Wykorzystał także listy z misji perskiej pisane przez przełożonych

¹¹ Tamże, s. 457—458.

¹² Tamże, s. 460.

¹³ Dz. cyt., „Przegl. Powsz.”, t. 51 (1896) 307—325; t. 52 (1896) 78—94, 212—234.

T. Młodzianowskiego lub przez jego współpracowników, nie podając jednak, gdzie się one znajdują. Szczegółowo omawia koleje jego życia w kraju opisując w porządku chronologicznym jego prace w różnych miejscach, głównie w Poznaniu i Krakowie, ale także w Lublinie, Jarosławiu i innych. Przy okazji podaje jego charakterystykę, podkreślając różne cechy jego charakteru, m. in. zmysł organizacyjny, gospodarność, wpływ na otoczenie. Ustala także ramy chronologiczne powstawania różnych dzieł drukowanych T. Młodzianowskiego.

W części drugiej natomiast ks. J. Sas zajmuje się jedynie kaznodziejstwem T. Młodzianowskiego przeprowadzając analizę treści jego kazań, wykazując właściwości języka i stylu. Słusznie zwraca uwagę na uwrażliwienie T. Młodzianowskiego na kwestie społeczne i ustrojowe, świetną orientację polityczną, o czym świadczą chociażby te fragmenty kazań, które mówią o niezgodzie stanów: „Batory, gdyby nie wsparty swoją wojennością i buławą hetmańską, na tronie by nie siedział. Henryk, prawda żeć i przynęcony sukcesją francuską, ale i niesforą naszych przerażony, królować nie chciał. Zygmunt III z rokoszem cichym i jawnym długo się biedził. Władysław IV dla zabronienia wojny długo żyć nie mógł. Tego, co się działo za Jana Kazimierza, i przypominać nie trzeba [...], a o tem, co się teraz dzieje [za Korybuta — F. G.] myśleć się nie godzi, mówić niebezpieczna. Jakoż w Polsce ma być pokój, gdy stany świeckie nie są z sobą złączone”¹⁴. Autor uważa T. Młodzianowskiego za jednego z wybitniejszych mówców swego czasu, którego zapał i gorliwość, gorąca miłość ojczyzny połączona z głęboką znajomością społeczeństwa zjednały mu „sympatię i zapewniły mu pierwsze miejsce między kaznodziejami 2. poł. XVII w.”¹⁵

Z szeregu różnych biografii poświęconych T. Młodzianowskiemu artykuł ks. J. Sasa należy uznać za najlepszy, najbardziej rzeczowy, najlepiej udokumentowany¹⁶.

Pewne wzmianki biograficzne oraz rozważania na temat kaznodziejstwa T. Młodzianowskiego podają także w przedmowach lub wstępach różni wydawcy jego kazań i rekolekcji. Czyni to np. ks. A. Chmielowski, podając krótki życiorys i wykaz dzieł¹⁷; ks. A. Syski, podając dłuższy nieco życiorys i przedstawiając T. Młodzianowskiego jako kaznodzieję. Czyni to podobnie w kilkanaście lat później w wydaniu dwóch tomów kazań T. Młodzianowskiego¹⁸. Sporo uwagi poświęca mu także

¹⁴ *Kazania i homilie na niedziele doroczne, także święta uroczystsze [...] na cztery tomy rozłożone*, Poznań 1681, t. I, s. 37; por. t. IV, s. 241.

¹⁵ Dz. cyt., t. 52, s. 233—234.

¹⁶ Por. Dachtera, dz. cyt., s. 3.

¹⁷ *Rekolekcje księdza Tomasza Młodzianowskiego [...]*, Kraków 1889, s. 5—10.

¹⁸ *Cztery kazania adwentowe o grzechu [...]*, Płock 1902, s. V—VIII; *Wybór*

ks. W. Kosiński w krótkim opracowaniu zagadnienia stroju kobiecego w rozprawce *T. Młodzianowski kaznodzieja barokowy przeciwko strojom kobiecym*¹⁹.

W ostatnich latach T. Młodzianowski był przedmiotem zainteresowania kilku młodych naukowców, którzy zajęli się nim już nie jako kaznodzieją, lecz jako teologiem i filozofem, opracowując tylko szczegółowe zagadnienia.

Jednym z nich jest ks. L. Dachtera. W rozprawie doktorskiej, dotychczas nie opublikowanej, pisanej na KUL-u, zajmuje się nauką T. Młodzianowskiego, problemem bardzo dyskutowanym w XVII w., a mianowicie pojęciem łaski skutecznej i jej stosunkiem do wolnej woli²⁰. Jak zwykło się czynić w pracach monograficznych, dotyczących autorów dawniejszych, ks. L. Dachtera właściwe rozważania na obrany temat poprzedza życiorysem T. Młodzianowskiego oraz podaniem szczegółowego wykazu jego prac. Życiorys zwięzły, krytyczny, właściwie udokumentowany, uwzględnia ówczesny stan wiedzy w tym względzie. Autor jednak nie sięgał do źródeł archiwalnych: ograniczył się jedynie do materiałów drukowanych, opierając się głównie na artykule ks. J. Sasa TJ. Wykaz prac drukowanych T. Młodzianowskiego jest prawie kompletny. Znane jest jednak jeszcze jedno jego pismo, a mianowicie kazanie T. Młodzianowskiego znajdujące się w rękopisie²¹. W życiorysie natomiast brak ujęcia głównych cech i rysów psychologicznych T. Młodzianowskiego, co zresztą jest zrozumiałe w pracy teologicznej, będącej monografią jednego z problemów kontrowersyjnych.

Przed głównym wątkiem pracy ks. L. Dachtera zamieszcza ponadto krótko ujęte uwagi ogólne dotyczące stanu opracowań na temat literatury teologicznej XVII w., zarysowuje właściwą problematykę badań omawiając niektóre zagadnienia metodologiczne dzieł T. Młodzianowskiego. Właściwą zaś pracę dzieli na dwie części: w pierwszej przedstawia pozytywnie naukę T. Młodzianowskiego o łasce skutecznej, omawiając kolejno pojęcie, podział i istnienie łaski, istotę sporu teologicznego na temat łaski skutecznej, podstawy nauki omawianego autora, wyjaśnienia działania tejże łaski oraz problem przeznaczenia i predefinicji. Autor rozprawy wykazał, że poglądy T. Młodzianowskiego zbliżone są do poglądów Suareza. „Zgadza się z nimi co do nauki o predefinicji,

kazanie, Warszawa 1935, t. 1—2; S. Sobalkowski [rec.], „Przegl. Homiletyczny”, 14 (1936) 270—276.

¹⁹ Odbitka z *Księgi pamiątkowej ku czci S. Dobrzyckiego*, Poznań 1928; [rec.] „Przegl. Homiletyczny”, 7 (1929) 229.

²⁰ Dz. cyt.

²¹ Kazanie na powitanie króla — rkps 635 (S) Biblioteki im. Łopacińskiego w Lublinie.

łasce stosownej, o sposobie poznawania czynów uwarunkowanych, o współdziałaniu współczesnym. Różni się od niego, jak zresztą od innych molinistów, w kwestii przeznaczenia. Z Moliną przeciw Suarezowi utrzymuje, że przeznaczenie jest na pierwszym miejscu czynnością rozumu”²². Zdaniem autora rozprawy traktat T. Młodzianowskiego o łasce skutecznej cechuje silne zabarwienie polemiczne. Dlatego ks. L. Dachtera część drugą swej rozprawy zatytułował: „Obrona molinistycznej nauki o łasce skutecznej przez Młodzianowskiego” Celem tej części pracy jest wykazanie fałszywości stanowiska tomistycznego oraz, i to głównie, obrona molinistów przed atakami tomistów. T. Młodzianowski nie poprzestaje jednak na samej obronie, ale przechodzi do ataku i wykazuje, że to właśnie tomizm niezgodny jest i z zasadami filozofii, i z objawieniem. W rozwiązywaniu tak zawilego problemu T. Młodzianowski jest dość wszechstronny, choć niezbyt oryginalny. „Powtarza naukę swej szkoły, o prawdziwości jej jest głęboko przekonany”²³. „Wykazuje przy rozwiązywaniu trudności wiele zręczności i bystrości umysłu”²⁴.

W zakończeniu swej pracy ks. L. Dachtera podaje kilka ciekawych spostrzeżeń na temat metody dowodzenia przez T. Młodzianowskiego, jego sposobu ujmowania zagadnień i stylu oraz jego umiaru i skromności w argumentacji, które nie były zbyt częste u ówczesnych teologów, uprawiających namiętne, czasem jałowe, polemiki teologiczne, zakazane z czasem nawet przez Stolicę Apostolską, np. przez Pawła V 1 XII 1611 roku przez wydanie polecenia wzbraniającego ogłaszania dzieł na temat łaski skutecznej i wolnej woli bez specjalnego pozwolenia inkwizycji. Dekrety te ponowili papież Urban VIII 22 V 1625 i 1 VIII 1641 oraz Innocenty X w 1654 r.²⁵

Ostatnio T. Młodzianowskim zajął się M. Szuba TJ, pracujący obecnie na misjach w Afryce²⁶. Autor zainteresował się głównie jednym tylko problemem, opierając się zasadniczo na dziele T. Młodzianowskiego *Praelectiones philosophicae de metaphysica et logica*²⁷. Interesowała go kwestia ograniczenia aktu przez możliwość, a zwłaszcza różnica pomiędzy istotą a istnieniem w bytach stworzonych w ujęciu T. Młodzianowskiego. Właściwe rozważania w tym przedmiocie autor

²² Dz. cyt., s. 90.

²³ Dz. cyt., s. 145.

²⁴ Dz. cyt., s. 146.

²⁵ Por. E. Van Steenberge, *Molinisme*, [W:] *Dictionnaire de Théologie Catholique*, X, 2166.

²⁶ W rozprawie: *Stosunek istoty do istnienia według Tomasza Młodzianowskiego 1622–1686*, Kraków 1962, ss. 25 [mpis Arch. Prowincji Małopolskiej TJ].

²⁷ *Moguntiae et Dantisci 1682*.

poprzedził obszerniejszym przedstawieniem kolei życia T. Młodzianowskiego, przede wszystkim w oparciu o katalogi zakonne, czyniąc to na szeroko zarysowanym tle wypunktowującym prądy i kierunki filozoficzne XVII w.

Z kolei autor przedstawia pokrótce charakterystykę nauczania w kolegiach jezuickich w Polsce, a następnie filozoficzne zaangażowanie się T. Młodzianowskiego, wyrazem czego są jego dzieła filozoficzne, ujęte pod wspólnym mianem *Praelectiones philosophicae* wydane po raz drugi w ramach *Integer cursus* jako tom piąty²⁸. Po omówieniu historii problemu różnicy między istotą a istnieniem w bytach stworzonych przedstawił właściwe pojęcie bytu stworzonego oraz zarysował naukę T. Młodzianowskiego na temat stosunku istoty do istnienia. Wykazał, że według T. Młodzianowskiego istnienie nie różni się rzeczowo od istoty, za czym przemawiają trzy dowody szczegółowo zreferowane przez autora rozprawy. Między istnieniem a istotą w bytach skończonych zachodzi jedynie różnica myślna, chociaż z dowodów przedstawionych przez T. Młodzianowskiego wynikałoby raczej, że różnica ta jest jednak raczej rzeczowa, ponieważ istnienie jest przypadłością, a istota substancją. W sumie więc, chociaż T. Młodzianowski usiłował dać rozwiązanie różne od tomistycznego, uznawanego ówczas powszechnie, to jednak od stanowiska tego niewiele odbiega. Niemniej już sama próba znalezienia samodzielnego rozwiązania tego problemu świadczyła dodatnio o inwencji twórczej T. Młodzianowskiego, tym bardziej że pochodzi z okresu, gdy nie tylko oryginalnych, ale nawet odtwórczych umysłów w polskiej myśli filozoficzno-teologicznej brak. Być może pod wpływem autorytetu Suareza, „tak wówczas modnego zwłaszcza wśród członków zakonu [T. Młodzianowski — F. G.], przyjął sentencję suarezjańską; chociaż skłania się w kierunku Avicenny i uznaje istnienie za przypadłość metafizyczną”²⁹.

W uwagach na temat języka T. Młodzianowskiego autor rozprawy słusznie podnosi jego zawilóść, nieprzejrzystość utrudniającą w poważnym stopniu zrozumienie właściwej myśli wywodów. Odnosi się także wrażenie, że sam T. Młodzianowski poprzestaje często raczej na samej analizie brzmienia słów niż treści.

Sama zaś praca M. Szuby, jakkolwiek nosi cechy pracy scholarnej początkującego naukowca, uderza swą przejrzystością, logicznym układem, słusznością i trafnością argumentacji. Wartościowa jest szczególnie pierwsza część rozprawy zawierająca życiorys T. Młodzianowskiego napisany przejrzysto, z wykorzystaniem dotychczasowej literatury oraz nowych danych archiwalnych. Przy okazji wnosi także pewne sprostowania

²⁸ Tamże.

²⁹ Dz. cyt., s. 13.

wania w stosunku do ustaleń ks. J. Sasa. Szkoda tylko, że przy przepisywaniu zakradły się pewne błędy, zwłaszcza przy datach, np. data śmierci 9 VIII zamiast właściwej 9 X³⁰.

Dość poczesne miejsce znalazł dla siebie T. Młodzianowski ponadto w tzw. *Nowym Korbucie*, w którym zamieszczono jego zwięzły życiorys, wykaz dzieł oraz literaturę przedmiotową³¹.

Szczegółowym zagadnieniem teologicznym u T. Młodzianowskiego zainteresował się ostatnio jeszcze jeden z teologów biorąc za przedmiot przygotowywanej pracy doktorskiej temat: Problem pokuty u ks. T. Młodzianowskiego. Na wyniki jej jednak trzeba jeszcze poczekać³².

Przedstawiony przegląd literatury poświęconej T. Młodzianowskiemu pozwala stwierdzić, że jest to postać z dziejów naszej teologii XVII w. godna zainteresowania, czekająca w dalszym ciągu na kompletną monografię, która by przedstawiła go jako filozofa i teologa.

ÉTAT DES RECHERCHES SUR THOMAS (TOMASZ) MŁODZIANOWSKI S.J.
(1632—1686)

Il existe une nécessité de faire des recherches sur l'histoire de la théologie morale polonaise, surtout relativement aux périodes les moins connues. Une de ces périodes, et qui, par conséquent, est très diversement jugée, est le XVII^e siècle. Cet article vise à renseigner les lecteurs sur l'état des recherches relatives à T. Młodzianowski S.J. (1622—1686), prédicateur, philosophe et théologien, qui est un personnage assez marquant de la théologie polonaise de ce temps. L'article présente en détail des travaux consacrés à T. Młodzianowski, en commençant, par la dissertation de l'évêque Ignace (Ignacy) Hołowiński, et, en relatant celle de J. Sas S.J., il arrive jusqu'aux thèses universitaires les plus récentes. Parmi ces dernières, l'auteur de l'article examine plus en détail la thèse de l'abbé L. Dachtera, manuscrite jusqu'à présent, et celle de l'abbé M. Szuba S.J. A la fin, l'auteur formule la conclusion que T. Młodzianowski, comme philosophe et théologien, demande encore une étude monographique plus complète et plus scientifique (méthodique).

³⁰ Por. s. 42, odsyłacz 7.

³¹ *Bibliografia literatury polskiej*. „Nowy Korybut”, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*, Warszawa 1964, s. 526—527.

³² K. Kaczorowski, na Wydziale Teologii KUL.